



Od 1 stycznia 1955 r. związki zawodowe wypłacają zasiłki z okazji narodzin dziecka i wypadków losowych

WARSZAWA. Poszczególne instancje związkowe zakończyły już ostatnie przygotowania do rozpoczęcia — z dniem 1 stycznia przyszłego roku — wypłat zasiłków pieniężnych dla członków związków zawodowych.

Zasiłki te, zgodnie z regulaminem wydanym przez CRZZ na podstawie statutu związków zawodowych uchwalonego przez III Kongres Zw. Zaw., otrzymywać będą wszyscy związkowcy posiadający odpowiedni, nieprzerwany staż związkowy — w wypadku urodzin dziecka i zgonu członka rodziny. W wypadku zgonu członka związku, który posiadał 5-letni staż przynależności do związku, zasiłek otrzymuje jego rodzina.

Wysokość zasiłku przyszanego jednemu z rodziców po 3-letnim okresie należenia do związku z okazji urodzenia się dziecka wynosić będzie, w zależności od wysokości płaconych składek, od 200 do 400 złotych, od 200 do 400 złotych dla dzieci. Wysokość pozostałych zasiłków wynosić będzie — w zależności od stażu związkowego i wysokości opłacanych składek od 400 do 2.200 złotych. Zasiłki są bezzwrotne i wypła-

WIEŚ KRAKOWSKA

Gdyby aktyw włożył trochę wysiłku...

WYMOWNE obliczenie nadesłał nam koresp. St. SPORYSZ. Oto w rejonie dotychczasowej gminy WADOWICE wieś przeciętna wykonała obowiązkowych dostaw żywności ostatnio 93,6 proc. Brakowało więc „tylko” 6,4 proc., ale w cyfrze bezwzględnej stanowiło to przeszło 10.000 kg mięsa! Do wykonania zaś planu dostaw mleka nie dostawało „tylko” 5 proc., a to znaczyło, że np. Barwałd Średni zalegał z 6431 litrami, a Rolnicy z terenu miasta Wadowice z 11948 litrami.

„Gdyby aktywi tamtejszy oraz takich wsi, jak Gorzeń Dolny, Babica, Barwałd Dolny, włożył trochę wysiłku, plany byłyby już zrealizowane” — stwierdza korespondent.

Koresp. J. MALCZYK sygnalizuje, że również we wsiach dotychczasowych gmin BUDZÓW i WIEPRZ jest sporo chłopów, którzy dotąd nie wyrównali swego zadłużenia w dostawach nie tylko żywności, ale także zboża i ziemiaków. Przyczyną jest tam, zdaniem korespondenta, m. in. to, że ustępujący członkowie i pracownicy prezydiów gminnych rad narodowych, częściowo zresztą wchodzący do nowych rad gromadzkich, nie okazali dotąd ambicji, by zostawić następcom czysty, wolny od zaległości warsztat pracy. Uwaga niewątpliwie trafna. Spełnianie roboty na nowy aparat, miało się przebiegać odbić w postaci rozluźnienia dyscypliny dostaw!

Zacytujemy jeszcze jedną korespondencję z pow. wadowickiego: pisze A. KOWALCZYK z MUCHARZA, że plan kontraktacji lnu wykonano tam dopiero w 70 proc. fasoli w 80 proc. zaś kukurydzy nie zakontraktowano ani jednego ara.

„Brak jest szerokiej pracy agitacyjnej, a jeśli chodzi o ten, to nawet nie wszyscy chłopcy zostali poinformowani o bardzo korzystnych warunkach kontraktacji lnu na r. 1955. Możliwość zaś wykonania planów sa płać skora np. aktywi GS, który niedawno wyruszył na wozniowy z chłopami we ws. Tarnawa

Gazeta Krakowska

Wyd. A. Cena 20 gr

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok VI. Kraków, poniedziałek 27 grudnia 1954 r. Nr 307 (1956)

O losach Francji decydować może tylko naród francuski

Oświadczenie agencji TASS

MOSKWA. Agencja TASS ogłosiła następujące oświadczenie:

W związku z odrzuceniem przez francuskie Zgromadzenie Narodowe w dniu 24 grudnia wniosku upoważniającego prezydenta Republiki Francuskiej do ratyfikowania układu paryskiego w sprawie remilitaryzacji Niemiec zachodnich i

Wysokie odznaczenia za zasługi dla dobra radzieckiej ojczyzny

MOSKWA. 25 grudnia br. Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR K. J. Woroszyłow wręczył na Kremlu Order Lenina W. D. Boncz-Brujewiczowi odznaczonemu za zasługi wobec partii komunistycznej i państwa radzieckiego.

Order Czerwonego Sztandaru wręcono generałowi I. A. Sielowowi — przewodniczącemu Komitetu Bezpieczeństwa Państwowego przy Radzie Ministrów ZSRR, a Order Czerwonego Sztandaru Pracy — W. G. Bakajewowi, ministrowi floty morskiej ZSRR, odznaczonemu za długoletnią pracę.

K. J. Woroszyłow serdecznie pozdrowił wyróżnionych i życzył im zdrowia i sukcesów w dalszej pracy.

Podczas wręczania odznaczeń obecny był sekretarz Prezydium Rady Najwyższej ZSRR N. M. Piegow.

Noel Field i jego żona otrzymali azyl na Węgrzech

BUDAPEST. Obywatele amerykańscy Noel Field i jego żona Herta Field zwrócili się do rządu węgierskiego z prośbą o udzielenie im azylu. Rząd węgierski przychylił się do ich prośby.

Francuskie „Nie”!

wskreszenia militarystyki niemieckiej. Ołóż zarówno te protokoły, jak również protokoły dotyczące utworzenia armii zachodnio-niemieckiej zostały przez francuskie Zgromadzenie Narodowe odrzucone. Fakt ten — jak stwierdza korespondent agencji United Press — „wywołał przynębnienie w amerykańskich kołach politycznych”. Sekretarz prezydenta Eisenhowera do spraw prasowych, Haggerty podkreślił, że „prezydent uważa niepomyślne wyniki głosowania we francuskim Zgromadzeniu Narodowym za akt niezwykle poważny”. W sobotę amerykański sekretarz stanu, Dulles kilkakrotnie rozmawiał przez telefon z Eisenhowerem, który spędza święta na wsi. Tematem rozmów — jak pisze korespondent agencji Associated Press — była „napięta sytuacja we Francji”. Jednym słowem konsternacja na całego. Czy oznacza to, że sprawa jest ostatecznie zakończona, że plan wskreszenia Wehrmachtu ostatecznie odrzucono? Nie, wanka trwa nadal. Premier Mendes-France zażądał powtórnego głosowania zapowiadając, że powtórne odrzucenie tych protokołów będzie równoznaczne z jego dymisją. Głosowanie to odbędzie się dziś, w poniedziałek, o godzinie 15. Czza

Depesza Polskiego Komitetu Obróńców Pokoju do Francuskiego Komitetu Obróńców Pokoju

Polski Komitet Obróńców Pokoju wystosował do Francuskiego Komitetu Obróńców Pokoju pismo następującej treści:

Do Francuskiego Komitetu Obróńców Pokoju PARYŻ

W związku z odrzuceniem przez francuskie Zgromadzenie Narodowe remilitaryzacji Niemiec, przesyłamy Wam najgorętsze gratulacje i braterskie podziwianie. Wiadomość o odważnej patriotycznej postawie francuskiego Zgromadzenia Narodowego przyjęta została przez społeczeństwo polskie ze szczerym uznaniem i głęboką radością jako jeszcze jedno historyczne potwierdzenie wolnościowych tradycji narodu francuskiego. Patriotycznym aktem swych reprezentantów naród francuski zadokumetował raz jeszcze swą wolę pokoju i prowadzenia niezależnej polityki zagranicznej, odpowiadającej jego najżywniejszym interesom.

W walce o pokój, przeciw odbudowie militarystyki niemieckiej, odwiecznego wroga Francji i Polski, zapewniamy Was o naszej tradycyjnej przyjaźni i aktywnej solidarności. Jesteśmy przekonani, że naród francuski przejdzie do porządku dziennego nad groźbą i szantażem ze strony amerykańskich i angielskich koł reakcyjnych, wiążących swe złowrogi plany z odbudową hitlerowskiego Wehrmachtu, narzędzia rozpętania nowej wojny przeciw narodom Europy.

Francja walcząca o pokój — Hezyc może na aktywną solidarność i poparcie pokój milijunców narodów Europy i wszystkich sił pokojowych świata; Francja walcząca o pokój jest niezwykła, bo służy sprawie, która jest sprawą całej ludzkości.

POLSKI KOMITET OBRÓŃCÓW POKOJU

II Wszeczziwiazkowy Zjazd Pisarzy Radzieckich zakończył obrady

25 grudnia obradom II Wszeczziwiazkowego Zjazdu pisarzy radzieckich przewodniczył A. Fiediejew. Uczestnicy zjazdu omówili i uchwalili rezolucję w związku z referatem A. Surkowa „O sytuacji w literaturze radzieckiej i jej zadaniach” oraz koreferatami: K. Simonowa — „Beletrystyka radziecka”, S. Wurguna — „Poezja radziecka”, A. Kornejczuka — „Dramaturgia radziecka”, S. Gerasimowa — „Radziecka dramaturgia filmowa”, B. Polewowa — „Radziecka literatura dla dzieci i młodzieży”, B. Riurikowa — „Podstawowe problemy radzieckiej krytyki literackiej” oraz F. Antokolskiego, M.

Auezowai i M. Rylskiego — „Przekłady utworów literackich narodów ZSRR”. Zjazd uchwalił również jednomyślnie rezolucję w związku z referatem N. Tichonowa „Współczesna postępową literaturą światową”. Zjazd omówił i uchwalil statut Związku Pisarzy oraz zatwierdził referat komisji rewizyjnej.

Następnie w tajnym głosowaniu wybrano zarząd Związku Pisarzy, w skład którego weszło 134 literatów, i komisję rewizyjną z 29 osób.

26 grudnia br. w wielkim Pałacu Kremlińskim odbyło się końcowe posiedzenie zjazdu.

na to pytanie da nam dzisiejsze głosowanie. Naród francuski zdaje sobie sprawę ze zębnych następstw remilitaryzacji Niemiec zachodnich. Dal tego dowody potężnym oporem przeciwko planom rządu Lanieli i rządu Mendes-France’a, oporem, który dwukrotnie w ciągu kilku miesięcy doprowadził do odrzucenia przez parlament układów zagrażających pokojowi i bezpieczeństwu narodów europejskich. Jak podkreśla burżuazyjny dziennik francuski „Monde”, „mimo wszystko fakt pozostaje faktem, że w ciągu czterech miesięcy Zgromadzenie Narodowe po raz drugi potępiło politykę uzbrajania Niemiec...”

Z polityką uzbrajania Niemiec zachodnich, z polityką wskreszenia hitlerowskiego Wehrmachtu naród francuski nigdy się nie pogodzi. Nie pogodzi się żaden naród europejski, który dotkliwie odczuł bestialstwa, jakie niosą z sobą uzbrojone kohorty pruskie.

W dniu dzisiejszym, kiedy w parlamencie francuskim decydują się losy ratyfikacji układów paryskich, naród polski, jak wszystkie narody europejskie, jest sercem z narodem francuskim. „Francja walcząca o pokój — czytamy w liście Polskiego Komitetu Obróńców Pokoju do francuskich obrońców pokoju — liczy może na aktywną solidarność i poparcie pokój milijunców narodów Europy i wszystkich sił pokojowych świata”.

K. G.

Parlament francuski odrzuca plan remilitaryzacji Niemiec zachodnich

Nowy podstęp Mendes-France’a

Po całonocnym burzliwym posiedzeniu, francuskie Zgromadzenie Narodowe w godzinach rannych dnia 24 grudnia odrzuciło 280 głosami przeciwko 259 artykuł 1 projektu ustawy ratyfikacyjnej o zgodzie na remilitaryzację Niemiec zachodnich i na utworzenie „unii zachodnio-europejskiej”. Wobec tego premier Mendes-France uciekł się do nowego ostatecznego manewru i postawił kwestię zaufania oraz zażądał ponownego przegłosowania tego artykułu. W dniu 27 grudnia francuskie Zgromadzenie Narodowe rozpatrzy raz jeszcze tę sprawę, jak również inne kwestie, z którymi Mendes-France połączył sprawę zaufania.

Wyniki głosowania z dnia 24 bm. wywołały ogromne wrażenie zarówno w Paryżu jak i w innych stolicach. Fakt odrzucenia najważniejszego z układów paryskich zademonstrował wobec całego świata potępienie planów utworzenia odwetowego Wehrmachtu w Niemczech zachodnich. Amerykańskie i brytyjskie koła rządzące wywierają brutalny nacisk, by skłonić parlament francuski do zrewidowania uchwały z dnia 24 grudnia.

Poniżej odtwarzamy przebieg posiedzenia parlamentu francuskiego, na którym zapadła uchwała odrzucająca plan odbudowy Wehrmachtu.

Obrady Zgromadzenia Narodowego w nocy z 23 na 24 grudnia

Późnym wieczorem 23 bm. przemawiał — jak już donosiliśmy — postępowy republikanin Pierre Cot. Podkreślił on, że argumenty Mendes-France’a na rzecz ratyfikacji układów paryskich nie wytrzymują krytyki. Tak zwane „gwa-

zakomunikował, że grupa ta, licząca 85 deputowanych, głosować będzie przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich i przeciw przystąpieniu ich do paktu atlantyckiego. Umotywowował on to stanowisko okolicznością, że MRP zgadza się na remilitaryzację Niemiec zachodnich w ramach „armii europejskiej”, a nie w sposób przewidziany układami paryskimi.

Premier Mendes-France w dramatycznym apelu ponownie wezwał większość Zgromadzenia, by ratyfikowała układy paryskie.

Rozpoczęło się głosowanie. Pod głosowanie poddano najpierw pierwszy artykuł projektu ustawy, zgodnie z którym prezydentowi republiki zezwala się na ratyfikowanie dodatkowego protokołu do paktu brukselskiego (czyli protokołu rozszerzającego pakt brukselski przez włączenie doń Niemiec zachodnich i Włoch oraz przewidującego utworzenie w ten sposób „unii zachodnio-europejskiej”), jak również protokołów o utworzeniu armii zachodnio-niemieckiej, o siłach zbrojnych krajów „unii zachodnio-europejskiej”, o kontroli nad zbrojeniami i o utworzeniu „europejskiej puli zbrojeniowej”. Innymi słowy, artykuł ten zawiera zasadnicze postanowienia układów paryskich, przewidujące zbrojenie odwetowych Niemiec zachodnich i włączenie ich do nowego agresywnego ugrupowania militarnego.

Artykuł ten został odrzucony przez francuskie Zgromadzenie Narodowe 280 głosami przeciwko 259.

O godzinie 5.30 Mendes-France, wstrząsnął tym wynikiem, oświadczył, że obecnie wiąże z odrzuconym przez parlament artykułem i kwestią zaufania, wobec czego domaga się ponownego głosowania nad tym artykułem wraz z kwestią zaufania dla rządu. Jednocześnie premier postawił kwestię zaufania w związku z dwoma następnymi artykułami projektu ustawy: o włączeniu Niemiec zachodnich do paktu atlantyckiego i o „zakoczeniu reżimu „okupacyjnego” w Niemczech zachodnich”.

Po godzinnej przerwie posiedzenie otwarto znów o godzinie 7 rano. Mendes-France natychmiast zakomunikował, że stawia kwestię zaufania trzech sprawach domagając się: 1) uchwalenia wniosku deputowanego Palewskiego, przewidującego, że wymiana dokumentów ratyfikacyjnych dokonana zostanie jednocześnie w odniesieniu do wszystkich części składowych układów paryskich; 2) odrzucenia wniosku deputowanego Palewskiego o odroczeniu wykonania układów paryskich do dnia 1 grudnia 1955 roku; 3) odrzucenia wniosku deputowanego Loustanau-Lacau, by układy paryskie weszły w życie dopiero po podpisaniu przez uczestniczące kraje dodatkowego protokołu w sprawie ściślego wykonania tych układów.

W ten sposób premier Mendes-France postawił kwestię zaufania w pięciu sprawach. Następnie rozpoczęło się głosowanie nad sprawozdaniem

(Ciąg dalszy na str. 2)

Komunikat o rozprawie przed Kolegium Wojskowym Sądu Najwyższego w Leningradzie

MOSKWA. Agencja TASS ogłosiła następujący komunikat:

W dniach 14-19 grudnia 1954 roku na publicznej sesji w Leningradzie Kolegium Wojskowe Sądu Najwyższego ZSRR w składzie: przewodniczący — pierwszy zastępca przewodniczącego Sądu Najwyższego ZSRR generał-lejtnant sędziwnictwa wojskowego E. L. Zejden oraz członkowie sądu: generał-major sędziwnictwa wojskowego W. W. Siudin i pułkownik sędziwnictwa wojskowego W. W. Borisoglebski, z udziałem oskarżyciela państwowego, prokuratora generalnego ZSRR R. A. Rudenka oraz obrońców — członków Moskiewskiego Kolegium Miejskiego adwokatów L. I. Griniewa, M. W. Stepanowa, N. I. Rogowa i L. W. Pawłowa — rozpatrzyło sprawę karną przeciwko następującym osobom: były minister bezpieczeństwa państwowego ZSRR W. S. Abakumow, były naraczelnik wydziału śledczego do

(Dokończenie na str. 2)

Francuskie Zgromadzenie Narodowe po raz drugi potępiło politykę uzbrojenia Niemiec zachodnich

Prasa francuska o wynikach głosowania w Zgromadzeniu Narodowym

PARYŻ
Dzienniki paryskie omawiają szeroko debatę w Zgromadzeniu Narodowym nad ratyfikacją układów paryskich i wyniki głosowania w dniu 24 grudnia. Podkreślają one, że mimo wysiłków rządu Mendes-France'a, większość deputowanych odrzuciła koncepcje uzbrojenia Niemiec zachodnich.

Dzienniki zwracają uwagę, że Mendes-France nie spodziewał się takich wyników głosowania nad pierwszym i zasadniczym artykułem układów paryskich, oraz zaznaczają, że wyniki te wywołały prawdziwe zamieszanie w obozie zwolenników tych układów.

Oświadczenie przewodniczącego Niemieckiej Partii Socjaldemokratycznej

BERLIN
Jak donosi zachodnio-niemiecka agencja prasowa DPA, przewodniczący Socjaldemokratycznej Partii Niemiec Ollenhauer oświadczył, że wyniki głosowania w francuskim Zgromadzeniu Narodowym potwierdzają słuszność stanowiska SPD, która domaga się rękawic czterech mocarstw w sprawie przywrócenia jednolitej Niemiec.

Echa w Londynie - oświadczenie brytyjskiego Min. Spraw Zagranicznych

LONDYN
Agencja Reutersa podaje, że uchwała francuskiego Zgromadzenia Narodowego wywołała wstrząs w kołach rządzących Wielkiej Brytanii. Dnia 24 bm. minister spraw zagranicznych Eden odbył 6-godzinną naradę z niektórymi członkami rządu oraz ze swymi najbliższymi współpracownikami.

Prasa amerykańska o amirach rządu USA

NOWY JORK
Waszyngtoński korespondent agencji United Press Galbraith podkreśla, że odrzucenie przez francuskie Zgromadzenie Narodowe projektu utworzenia „unii zachodnio-europejskiej” i ponowne uzbrojenie Niemiec „wywołało przemyślenie w amerykańskich kołach politycznych”.

Departament Stanu — pisze Galbraith — ma jednak nadzieję, że premier Mendes-France zdoła „zmienić sytuację podczas głosowania nad wotum zaufania w dniu 27 grudnia”.

Presja Departamentu Stanu na francuskie Zgromadzenie Narodowe

NOWY JORK
Jak wynika z doniesień agencji Associated Press, rząd amerykański zamierza wywrzeć silny nacisk na Francję, aby zmusić francuskie Zgromadzenie Narodowe do ratyfikacji układów paryskich.

Echa w Bonn

BERLIN
Z Bonn donoszą, że w piątek w południe Adenauer wezwał swych najbliższych doradców na konferencję, by omówić skutki decyzji parlamentu francuskiego. Boński korespondent agencji United Press podaje, że wiadomości, jakie nadeszły z Paryża, „spowodowały kociokwitek w kołach adenauro-wych i zepęły nastroje społeczne w Bonn, gdzie spodziewano się, że francuskie Zgromadzenie Narodowe dokona w nocy z 23 na 24 ratyfikacji układów paryskich”.

Dalsza presja USA

NOWY JORK
Amerykańskie agencje prasowe donoszą, że rząd USA so-

Debata w parlamencie francuskim

(Dokończenie ze str. 1)
JAK GŁOSOWANO WE FRANCUSKIM ZGROMADZENIU NARODOWYM
Jak podaje prasa francuska, przeciwko pierwszemu artykułowi układów paryskich w dniu 24 bm. głosowali deputowani z następujących grupowań:
94 komunistów, 61 (na 85) z katolickiej partii MRP, 26 radykałów (na 76), 21 socjalistów (na 105), 25 b. gaullistów (na 72), 15 „niezależnych” (na 55), 8 deputowanych „chłopskich” (na 22), 8 z partii ARS (drugi oddział b. gaullistów (na 33), 7 nie należących do żadnej grupy parlamentarnej (na 13), 5 przedstawicieli Francji zamorskiej (na 16), 4 republikanów postępowych, 4 „niezależnych chłopskich” (na 28) i 2 z partii UDSR (ugrupowanie zbliżone do radykałów) (na 24) — razem 280.
73 deputowanych wstrzymało się od głosu: 5 radykałów, 4 UDSR, 16 MRP, 12 b. gaullistów, 14 „niezależnych”, 13 „niezależnych chłopskich”, 8 z partii ARS oraz 1 „chłopski”. Nie wzięło udziału w głosowaniu 10 deputowanych, a 4 było nieobecnych. Wszyscy inni głosowali za ratyfikacją układów paryskich.

W sali Kolumnowej Domu Związków Zawodowych gdzie obraduje II Wszechniowski Zjazd Pisarzy Radzieckich odbyła się 24 bm. uroczystość wręczenia Międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej „za utrwalenie pokoju między narodami” kubańskiemu poecie Nicolas Guillen.

MOSKWA
W sali Kolumnowej Domu Związków Zawodowych gdzie obraduje II Wszechniowski Zjazd Pisarzy Radzieckich odbyła się 24 bm. uroczystość wręczenia Międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej „za utrwalenie pokoju między narodami” kubańskiemu poecie Nicolas Guillen.

Wręczenie Międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej poecie kubańskiemu Nicolas Guillen

MOSKWA
W sali Kolumnowej Domu Związków Zawodowych gdzie obraduje II Wszechniowski Zjazd Pisarzy Radzieckich odbyła się 24 bm. uroczystość wręczenia Międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej „za utrwalenie pokoju między narodami” kubańskiemu poecie Nicolas Guillen.

Agencja TASS poaje: Dnia 25 września 1954 roku N. S. Chruszczow przyjął Międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej „za utrwalenie pokoju między narodami” prof. Johna Bernala.

MOSKWA
W tych dniach prof. Bernal opublikował w dzienniku „TIMES” wyjątki z rozmowy z N. S. Chruszczowem. Podaje pełny tekst tej rozmowy.

Pytanie. Nowa polityka Związku Radzieckiego w dziedzinie rolnictwa wywołana za granicą wiele różnych komentarzy. Polityka ta jest często przedstawiana jako wyraz nowego kryzysu w rolnictwie i jako fiasko systemu kolektywizacji. Odrzucając uwagę poświęconą rolnictwu, liczne nowe zarządzenia, a nawet sama Wystawa Rolnicza — wzywa się do przywrócenia jej jako potwierdzenia takiego punktu widzenia. Między innymi za dowód powagi sytuacji uważane jest szybkie tempo zagospodarowywania ziem nowych na Syberii i w Kazachstanie. Właśnie dlatego Amado i poeta chilijski Jorge Amado i poeta chilijski Pablo Neruda.

MOSKWA
W tych dniach prof. Bernal opublikował w dzienniku „TIMES” wyjątki z rozmowy z N. S. Chruszczowem. Podaje pełny tekst tej rozmowy.

W sali Kolumnowej Domu Związków Zawodowych gdzie obraduje II Wszechniowski Zjazd Pisarzy Radzieckich odbyła się 24 bm. uroczystość wręczenia Międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej „za utrwalenie pokoju między narodami” kubańskiemu poecie Nicolas Guillen.

KPZR prowadzi politykę stałego i wszechstronnego zaspokajania wzrastających potrzeb mas pracujących

Rozmowa N. S. Chruszczowa z angielskim uczonym i działaczem społecznym Johnem Bernalem

W tych dniach prof. Bernal opublikował w dzienniku „TIMES” wyjątki z rozmowy z N. S. Chruszczowem. Podaje pełny tekst tej rozmowy.

W sali Kolumnowej Domu Związków Zawodowych gdzie obraduje II Wszechniowski Zjazd Pisarzy Radzieckich odbyła się 24 bm. uroczystość wręczenia Międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej „za utrwalenie pokoju między narodami” kubańskiemu poecie Nicolas Guillen.

W sali Kolumnowej Domu Związków Zawodowych gdzie obraduje II Wszechniowski Zjazd Pisarzy Radzieckich odbyła się 24 bm. uroczystość wręczenia Międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej „za utrwalenie pokoju między narodami” kubańskiemu poecie Nicolas Guillen.

O rozwój współpracy między Chinami a krajami demokracji ludowej

PEKIN
Jak podaje Agencja Nowych Chin, 25 bm. w godzinach popołudniowych zakończyła w Pekinie obrady sesji Ogólnochińskiego Komitetu Ludowej Politycznej Rady Konsultatywnej.

W sali Kolumnowej Domu Związków Zawodowych gdzie obraduje II Wszechniowski Zjazd Pisarzy Radzieckich odbyła się 24 bm. uroczystość wręczenia Międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej „za utrwalenie pokoju między narodami” kubańskiemu poecie Nicolas Guillen.

W sali Kolumnowej Domu Związków Zawodowych gdzie obraduje II Wszechniowski Zjazd Pisarzy Radzieckich odbyła się 24 bm. uroczystość wręczenia Międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej „za utrwalenie pokoju między narodami” kubańskiemu poecie Nicolas Guillen.

W sali Kolumnowej Domu Związków Zawodowych gdzie obraduje II Wszechniowski Zjazd Pisarzy Radzieckich odbyła się 24 bm. uroczystość wręczenia Międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej „za utrwalenie pokoju między narodami” kubańskiemu poecie Nicolas Guillen.

Komunikat o rozprawie przed Kolegium Wojskowym Sądu Najwyższego ZSRR w Leningradzie

(Dokończenie ze str. 1)
niala Berli, wymierzone przeciwko partii komunistycznej i rządowi radzieckiemu.
Popelniając takie same zbrodnie jak Beria, Abakumow wszedł na drogę awantur i prowokacji politycznych. Abakumow fabrykował oskarżenia przeciwko poszczególnym pracownikom aparatu partyjnego i radzieckiego oraz przedstawicielom inteligencji radzieckiej, następnie przeprowadzał aresztowania tych osób i — stosując zbrodnicze metody śledstwa zakazane przez ustawy radzieckie — wraz ze swymi współpracownikami Leonowem, Komarowem i Lichaczowem wymuszał od aresztowanych zmyślone zeznania połączone z przyznawaniem się do popełnienia ciężkich zbrodni stanu.

KPZR prowadzi politykę stałego i wszechstronnego zaspokajania wzrastających potrzeb mas pracujących

Rozmowa N. S. Chruszczowa z angielskim uczonym i działaczem społecznym Johnem Bernalem

W sali Kolumnowej Domu Związków Zawodowych gdzie obraduje II Wszechniowski Zjazd Pisarzy Radzieckich odbyła się 24 bm. uroczystość wręczenia Międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej „za utrwalenie pokoju między narodami” kubańskiemu poecie Nicolas Guillen.

W sali Kolumnowej Domu Związków Zawodowych gdzie obraduje II Wszechniowski Zjazd Pisarzy Radzieckich odbyła się 24 bm. uroczystość wręczenia Międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej „za utrwalenie pokoju między narodami” kubańskiemu poecie Nicolas Guillen.

W sali Kolumnowej Domu Związków Zawodowych gdzie obraduje II Wszechniowski Zjazd Pisarzy Radzieckich odbyła się 24 bm. uroczystość wręczenia Międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej „za utrwalenie pokoju między narodami” kubańskiemu poecie Nicolas Guillen.

W sali Kolumnowej Domu Związków Zawodowych gdzie obraduje II Wszechniowski Zjazd Pisarzy Radzieckich odbyła się 24 bm. uroczystość wręczenia Międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej „za utrwalenie pokoju między narodami” kubańskiemu poecie Nicolas Guillen.

W sali Kolumnowej Domu Związków Zawodowych gdzie obraduje II Wszechniowski Zjazd Pisarzy Radzieckich odbyła się 24 bm. uroczystość wręczenia Międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej „za utrwalenie pokoju między narodami” kubańskiemu poecie Nicolas Guillen.

W sali Kolumnowej Domu Związków Zawodowych gdzie obraduje II Wszechniowski Zjazd Pisarzy Radzieckich odbyła się 24 bm. uroczystość wręczenia Międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej „za utrwalenie pokoju między narodami” kubańskiemu poecie Nicolas Guillen.

W sali Kolumnowej Domu Związków Zawodowych gdzie obraduje II Wszechniowski Zjazd Pisarzy Radzieckich odbyła się 24 bm. uroczystość wręczenia Międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej „za utrwalenie pokoju między narodami” kubańskiemu poecie Nicolas Guillen.

W sali Kolumnowej Domu Związków Zawodowych gdzie obraduje II Wszechniowski Zjazd Pisarzy Radzieckich odbyła się 24 bm. uroczystość wręczenia Międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej „za utrwalenie pokoju między narodami” kubańskiemu poecie Nicolas Guillen.

W sali Kolumnowej Domu Związków Zawodowych gdzie obraduje II Wszechniowski Zjazd Pisarzy Radzieckich odbyła się 24 bm. uroczystość wręczenia Międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej „za utrwalenie pokoju między narodami” kubańskiemu poecie Nicolas Guillen.

W sali Kolumnowej Domu Związków Zawodowych gdzie obraduje II Wszechniowski Zjazd Pisarzy Radzieckich odbyła się 24 bm. uroczystość wręczenia Międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej „za utrwalenie pokoju między narodami” kubańskiemu poecie Nicolas Guillen.

Podpisanie umowy w sprawie zwrotu Stanom Zjednoczonym okrętów wypożyczonych Związkowi Radzieckiemu

MOSKWA
Agencja TASS donosi, że w Waszyngtonie odbyły się między przedstawicielami ambasady ZSRR i Departamentem Stanu USA rozmowy w sprawie zwrotu Stanom Zjednoczonym okrętów wojennych wypożyczonych Związkowi Radzieckiemu podczas drugiej wojny światowej na mocy umowy o pożyczce i dzierżawie (lease-act). W wyniku tych rozmów podpisane zostało porozumienie, w myśl którego w czerwcu lub lipcu 1955 roku Związek Radziecki zwróci Stanom Zjednoczonym 27 kutrów torpedowych i statków desantowych znajdujących się w portach Oceanu Spokojnego. Okrety te zostaną przekazane władzom amerykańskim w japońskim porcie Maidzuru.



Pracownicy brygady mistrza Henryka Beata z hali mechanicznej Wydziału W-7 (gniazdo do łożysk) w Fabryce Maszyn Zręcznych w Siarolec zobowiązali się na część II Zjazdu ZMP pracować metodą Zandarowej. Na zdjęciu: Kontroler techniczny Janina Wilczewska sprawdzająca tożność przez Anne Sikorską koszycki do łożysk rolkowych. Anna Sikorska, przewodnicząca pracy jest również mężem zaufania brygady młodzieżowej. CAF — fot. Baranowski

Z ŻYCIA PARTII

To nie tylko organizacyjna akcja

Czas nam mijal szybko i do Nowego Sącza było już niedaleko. Dyskutowaliśmy na temat sytuacji międzynarodowej, na temat spraw żywo interesujących każdego człowieka. Mój rozmówca okazał się aktywistą partyjnym przy KP w Nowym Sączu, zesłałszy więc szybko na tematy naszej codziennej pracy. Mówiliśmy o kampanii wyborczej do rad.

Wnoszone są nowe uwagi, zastrzeżenia, aż po szerokiej dyskusji powstaje projekt ostateczny. Te projekty ostateczne jeszcze nie powstały, bowiem aktywni będący w terenie natrafia na trudności.

Chodził więc o to, by pobudzić do aktywnej pracy wszystkich członków partii na wsi, by osiągnąć stan wielkiej mobilizacji. Tylko w działaniu można poznać organizację partyjną i poszczególnych ludzi. Jej zdolności kierowania życiem wsi. A więc zarówno sprawy wewnętrzny, jak i ogólnopartyjne, jak opłacalność składów partyjnych, udział w szkoleniu, polecenia partyjne, stanowić powinny teren działalności delegata KP — jak i możliwości oddziaływania organizacji partyjnej (względnie członków partii tam, gdzie nie ma podstawowej organizacji) na wewnątrz. Oddziaływanie na zewnątrz przed wszystkim pomoc nowym radom gromadzkim, mobilizacja chłopstwa do odstawiania założeń w obowiązkowych dostawach (a założeń tych mamy bardzo wiele), wyjaśnianie sytuacji międzynarodowej i wynikających z niej naszych obowiązków.

W 5/8 zelektryfikowani

Mucharz i Jaszczurowa — to nazwy wsi pow. wadowickiego, których elektryfikacja została niedawno ukończona. Doceniają pomoc państwa, chłopi żywo współpracowali z brygadami robotników budujących siłę elektryczną. Jedną z pierwszych korzyści z dalszej elektryfikacji rejonu dotychczasowej gminy Mucharz, gdzie doprowadzono prąd już do 5 (na 8) wsi, jest usprawnienie pracy kina stałego, obsługującego ten rejon.

Nasi korespondenci piszą

GDYBY LEPIEJ PRYZGOTOWANO poprzednią naradę w tej sprawie, gdyby nie przestoje spowodowane brakiem wody lub energii elektrycznej, defektami samochodów (ZMP Kraków dotąd nie zwiększyło przydziału opon) — zobowiązania zakładów miedzarskich pow. wadowickiego w sprawie obniżki kosztów własnych byłyby przyniosły pełniejsze wyniki. Na odbytej niedawno naradzie partyjno-ekonomicznej pracownicy ZM Wadowice podjęli nowe zobowiązania, które w oddziale Chocznia dadzą 12.500 zł oszczędności, w oddziale Stryszów 3.900 zł, w sekcji transportu 27.480 zł, w sek-

cji administracji 240 zł, a w sekcji skupu 3.000 zł. Dzięki staranniejszemu opracowaniu i zapewnieniu warunków realizacji, to plany obniżki kosztów własnych już ani w części nie pozostaną na papierze — zapewnia korespondent A. KOWALCZYK.

Zapomniano o roku 1955

— Tu Zakłady im. Dzierżyńskiego w Chyranowie!... Kto mówi?... Ach to wy, Halemba!... Jak mówicie?... co, jeszcze nie wyszliście do kotła? Dyrektor Bobak otarł dłoń o czoło. — ...nie mówicie, że dopiero jutro rano Warszawa Zakłady Urządzeń Przemysłowych wysła nam pierwszy kocioł. — ...jak, jak?... drugi kocioł?... Twarzysz Halemba, pamiętajcie! W sobotę — w sobotę musimy w Warszawie wyjechać już drugi kocioł!... co? Nie ma widoków, aby do dwudziestego trzeciego dostarczono nam wszystkie pięć kotłów? — Halo — Halo! Halemba, a gdzie byliście w sprawie tych kotłów?... A u ministra Szablowskiego byliście? — ...Jak? Uważacie, że nie dostaniecie się? Chłopie, drzwi tam jest duże! Musicie mówić z ministrem! Halemba, przecież od tych kotłów zależy czy nasz zakład wykona roczny plan.

Podobnie było i z zapasami ponadnormatywnymi. Z początkiem bieżącego roku było ich w zakładzie na sumę 20 milionów złotych. A obecnie wartość ich wynosi około 8,5 mil. złotych. Na każdym stanowisku w chrzanowskiej Fabryce Lokomotyw trwa walka. Bardzo często jej powodzenie zależy od dostaw z zewnątrz — tak twierdzą towarzysze z Chyranowa i my też przychylamy się do tego, ale nie widzieliśmy natomiast powodu, aby fakt ten przeszkadzał — tak twierdzą znowu towarzysze z Fabryki Lokomotyw — należymy do dostaw tych pięciu kotłów — tak sądzą towarzysze z Dzierżyńskiego. Tek. Wykonanie planu rocznego, a zarazem wkroczenie w nowy, ostatni rok Sześcioletki bez obciążenia, bez długów, wkroczenie z takim dorobkiem, aby już od pierwszych dni stycznia można było z pełnym zasobem się przystąpić do systematycznego wykonywania planu uzależnionego jest w Zakładach im. Dzierżyńskiego właśnie od dostawy tych pięciu kotłów — tak sądzą towarzysze z Dzierżyńskiego.

LEŚNICY Z PONIKWI zasadzili 1.820 sztuk drzew po nadplanowo, zwiększili obszar szkółek w ramach niezmiennych limitów finansowych i w związku z tym przekroczyli o 33 proc. plan pielęgnacji młodzików w III kwartale. Dzielnie kieruje załogą Leśnictwa Państwowego ob. Tadeusz Czop, a przykładem świeci przodownik pracy ob. Julian Rajda, wykonujący przeciętnie 150 proc. normy. Załoga zrealizowała już szereg zobowiązań podjętych dla uczczenia wyborów (obniżenie kosztów wywózki drewna, założenie podkarmiaczy dla ptaków) i teraz pilnie patrzy, jak spiszą się wezwani przez nią do współzawodnictwa leśnicy w Nadleśnictwie Sucha oraz w Rejonie Lasów Państwowych Żywiec — informuje koresp. St. SPO-RYSZ.

W ostatnim tygodniu grudnia sporo brygad, a m. in. takie jak: PALKI, MIŚKIEWICZA, SKORCZYŃSKIEGO, PLACA zameldowały: wykonały swój plan roczny przy produkcji parowozów „Las” LS, KP-4. Załozce w jej wysiłkach pomogła konferencja partyjno-ekonomiczna. Wzajemnie chętni jak do przykładu — parowóz „Ferrum”, Według z góry założo-

Wiosna tuż-tuż — tak się prawdopodobnie wydaje kierownikowi POM w Jawiszowicach, które pozostawia plóg traktorowy na polach spółdzielni produkcyjnej w Brzeszczach. Pewnie, gdyby się już jutro miało znów orać, można by ostatecznie nie śledząc narzędzia z pola, ale najstarsi ludzie nie pamiętają tak wczesny wiosny, więc... — Wschowajcie pod dachem zarówno plóg, jak i siewnik stojący przed garażem w Brzeszczach oraz brzoję traktorową leżącą tamże przy drodze, na śmietniku niedaleko omentarza! — apeluje koresp. KOLARCZYK pod adresem POM nr 314 oraz GOM w Brzeszczach.

Wiosna tuż-tuż — tak się prawdopodobnie wydaje kierownikowi POM w Jawiszowicach, które pozostawia plóg traktorowy na polach spółdzielni produkcyjnej w Brzeszczach. Pewnie, gdyby się już jutro miało znów orać, można by ostatecznie nie śledząc narzędzia z pola, ale najstarsi ludzie nie pamiętają tak wczesny wiosny, więc... — Wschowajcie pod dachem zarówno plóg, jak i siewnik stojący przed garażem w Brzeszczach oraz brzoję traktorową leżącą tamże przy drodze, na śmietniku niedaleko omentarza! — apeluje koresp. KOLARCZYK pod adresem POM nr 314 oraz GOM w Brzeszczach.

Traktujcie tę pracę jako akcję organizacyjną, a nie polityczną? — Oczywiście. Stalin mówił, że gdy podjęta jest słuszną uchwała, gdy wytyczona została linia polityczna, to powodzenie całej sprawy zależy od organizacyjnego zabezpieczenia realizacji tej słusznej linii, a więc od pracy organizacyjnej. Instrukcję sekretariatu KC, a więc dyrektywę mamy, trzeba teraz więcej pracy organizacyjnej, aby dyrektywę KC wprowadzić w życie.

Pociąg stanął na stacji Nowy Sącz — dyskusja została przerwana. Szkoda. Ale przecież tak czy inaczej dokończymy tę dyskusję. Na pewno jeszcze się spotkamy, a tymczasem dotrze na pewno do Was, towarzyszu, ten numer Gazety.

Chodzi o to — jak wskazuje instrukcja sekretariatu KC — by w nowopowstałych gromadach obok istniejących już organizacji partyjnych w szkołach, zakładach pracy itp. powstały nowe terenowe organizacje partyjne, złożone z członków partii — chłopów z wszystkich wsi i przysiółków wchodzących w skład gromady.

Praca istotnie bardzo poważna i wymagająca, z całą pewnością, dużych zdolności organizacyjnych. Czy jednak one wystarczą? Bez politycznej znajomości terenu, bez wielkiej mobilizacji wszystkich organizacji partyjnych, na nie zdadzą się same zdolności organizacyjne.

Komitety powiatowe pracują obecnie nad ustaleniem nowej struktury organizacji partyjnych na wsi. Wyjechali aktywiści w teren na kilka dni, by poznać warunki terenu i przedłożyć swe projekty w KP. Nad projektami tymi dyskutuje wydział organizacyjny, potem egzekutywa KP.

Wnoszone są nowe uwagi, zastrzeżenia, aż po szerokiej dyskusji powstaje projekt ostateczny. Te projekty ostateczne jeszcze nie powstały, bowiem aktywni będący w terenie natrafia na trudności.

Chodził więc o to, by pobudzić do aktywnej pracy wszystkich członków partii na wsi, by osiągnąć stan wielkiej mobilizacji. Tylko w działaniu można poznać organizację partyjną i poszczególnych ludzi. Jej zdolności kierowania życiem wsi. A więc zarówno sprawy wewnętrzny, jak i ogólnopartyjne, jak opłacalność składów partyjnych, udział w szkoleniu, polecenia partyjne, stanowić powinny teren działalności delegata KP — jak i możliwości oddziaływania organizacji partyjnej (względnie członków partii tam, gdzie nie ma podstawowej organizacji) na wewnątrz. Oddziaływanie na zewnątrz przed wszystkim pomoc nowym radom gromadzkim, mobilizacja chłopstwa do odstawiania założeń w obowiązkowych dostawach (a założeń tych mamy bardzo wiele), wyjaśnianie sytuacji międzynarodowej i wynikających z niej naszych obowiązków.

Trzeba dobrze znać układ stosunków klasowych w poszczególnych wsiach, by zdecydować czy słusznie będzie utworzyć tam grupy partyjne, podlegające mocnemu politycznemu kierownictwu trzonowi organizacji terenowej w gromadzie, czy też może tam pozostać organizacja partyjna samodzielnie kierująca walką klasową w swoim terenie.

A więc bez politycznej mapy powiatu nie można przeprowadzić słusznych posunięć organizacyjnych. Czy wystarczy jednak wysłanie aktywów w teren, by po kilkudniowym pobycie taką mapę stworzyć? Wydaje się, że to stanowczo za mało. Ważne jest oczywiście to, żeby aktyw wyjeżdżający w teren był uzbrojony politycznie, aby miał pełną orientację dlaczego wprowadzamy nową strukturę, jakim celem politycznym ona służy. Jednakże nawet najbardziej uzbrojony sam nie podoła wielkim obowiązkom, nie potrafi wni-

Wnioszone są nowe uwagi, zastrzeżenia, aż po szerokiej dyskusji powstaje projekt ostateczny. Te projekty ostateczne jeszcze nie powstały, bowiem aktywni będący w terenie natrafia na trudności.

Chodził więc o to, by pobudzić do aktywnej pracy wszystkich członków partii na wsi, by osiągnąć stan wielkiej mobilizacji. Tylko w działaniu można poznać organizację partyjną i poszczególnych ludzi. Jej zdolności kierowania życiem wsi. A więc zarówno sprawy wewnętrzny, jak i ogólnopartyjne, jak opłacalność składów partyjnych, udział w szkoleniu, polecenia partyjne, stanowić powinny teren działalności delegata KP — jak i możliwości oddziaływania organizacji partyjnej (względnie członków partii tam, gdzie nie ma podstawowej organizacji) na wewnątrz. Oddziaływanie na zewnątrz przed wszystkim pomoc nowym radom gromadzkim, mobilizacja chłopstwa do odstawiania założeń w obowiązkowych dostawach (a założeń tych mamy bardzo wiele), wyjaśnianie sytuacji międzynarodowej i wynikających z niej naszych obowiązków.

Trzeba dobrze znać układ stosunków klasowych w poszczególnych wsiach, by zdecydować czy słusznie będzie utworzyć tam grupy partyjne, podlegające mocnemu politycznemu kierownictwu trzonowi organizacji terenowej w gromadzie, czy też może tam pozostać organizacja partyjna samodzielnie kierująca walką klasową w swoim terenie.

A więc bez politycznej mapy powiatu nie można przeprowadzić słusznych posunięć organizacyjnych. Czy wystarczy jednak wysłanie aktywów w teren, by po kilkudniowym pobycie taką mapę stworzyć? Wydaje się, że to stanowczo za mało. Ważne jest oczywiście to, żeby aktyw wyjeżdżający w teren był uzbrojony politycznie, aby miał pełną orientację dlaczego wprowadzamy nową strukturę, jakim celem politycznym ona służy. Jednakże nawet najbardziej uzbrojony sam nie podoła wielkim obowiązkom, nie potrafi wni-



Wyróżnieni

Przedstawienie łożek w domu ob. Wiśniewskich było spowodowane nie tyle względem estetyki wnętrza, co stasie powiększającą się żółta plama na suficie, z której w deszczowe dni poczęły kapać duże krople wody. Wkrótce potem nastąpiła plama spowodowana ponownym przemalowaniem, a w jakimś czasie później, gdy cały sufit pokrył się cienkowymi plamkami manewrowania łożkami wymagało niemal strategicznych uzwoleń. Ob. Wiśniewski co wieczór przed spaniem wpatrywał się w pokryty plamami i krętymi liniami płaszczyzną sufitu, niczym w szalobną mapę i po przeprowadzeniu wnikliwych obserwacji i szczegółowych obliczeń ustalił, gdzie można względnie bezpiecznie ustawić na noc łożko.

Piekiełki otynkowała komórnica, który dziwnym zbiegiem okoliczności nie tylko nie przesiekł, nie nawet nie dymił, ruszając dach tylko o tyle, ile było potrzeba do ustawienia rusztowania przy kominie. Pielęgało to w wybluści kilku desekowych dziur. Od tej pory podstawiano detychsze meble, okazały się za szczupłe i trzeba było wymienić je na balie. Sprawa ob. Wiśniewskiego nie była jednak zamknięta przez gospodarza komunalnego. Komosa, co dzień odchodził do karmienia, które badały stan faktyczny. Bywało, że komosa przychodził i dwa razy dziennie. Na czole komisji stał jak zwykle nie kto inny, tylko... sam mój Piekiełko. Zabawa w gospodarce komunalnej trwałąby prawdopodobnie do dzisiejszego dnia, gdyby nie silny wiatr, który zerwał do reszty w dniu 10 grudnia br. obłok wiatrowy zainteresowania majstra Piekiełki i zostawił ob. Wiśniewskich do słownego bez gachu nad głową. Przekazując tę sprawę do Prez. PRN w Oświęcimiu nie wątpimy, że ob. Wiśniewscy doczekają się w najkrótszym czasie pokrycia dachu, a MPRB w Oświęcimiu specjalnego wyróżnienia w konkursie na najbardziej zaspokojonego MIK (Na podst. koresp.).

Spółdzielcze stawy

W spółdzielni produkcyjnej Kańska Dolna pow. Tarnobrz. znajdowały się stare, zamulone i zarosłe szuwarami stawy. Wymagały sporego nakładu pracy, aby przywrócić je do takiego stanu, który gwarantowałby, że karpie będą się w nich dobrze czuć. Wiedzy, inż. Stanisław Złotek, agronom POM z Rzędzina opiekujący się rejonem, w którym znajduje się spółdzielnia produkcyjna w Kańskiej podsunął myśl zagospodarowania stawów. Sporą zamysłowaną do hodowli ryb wykwalifikowany członek spółdzielni Władysław Kiła.

Pod fachowym okiem agronoma Złotki tuczył on spółdzielcze karpie. Widać dobrze były karmione karpie w spółdzielczych stawach w Kańskiej Dolnej, skoro w br., w pierwszym właściciel roku spółdzielczy hodowli ryb, urosło ich ponad 10 kwintali. Na zdjęciu widzimy inż. Stanisława Złotkę badającego przepust i sity przy stawku zastawianym prowizoryczną zimno-hodowlą dla ryb. (tl) Fot. O. Link



Nigdy więcej

Dół po dole, kałuża po kałuży. Wleczemy się z Brzezinki do Oświęcimia, nieuzupełnieni pewni, czy nie ugrzęźniemy. Milczenie przerywa kierowca: — Tyle wycieczek tu jeździ, nie mogliby narazicie naprawić? — Jakże pan-redaktor, opisze to pan. Skandal — dodaje przedstawiciel Muzeum.

— Da müssen wir aber — so!... I podniósł w górę pięści, naśladując żołnierza trzymającego obronę granaty. Po chwili wraz z wszystkimi stał na baczność przed ścianą śmierci.

Właśnie Herbert Molkenhain (kierownik departamentu w Min. Rolnictwa NRD) po długiej dyskusji z Walerią Mrozik i jej mężem, oczywiście z nieustannym zapisywaniem w ogromnym notisie, udowodnił gospodarzom różnicę między rzeczywistą cyfrą dostaw nadobowiązkowych, a tą, którą sami wprowadzili do zeszytów konkursowych. Heinz Schmitzke robi „interview” z sekretarzem KG na temat doświadczeń organizacji partyjnych w rozwoju konkursu (sam zajmuje wysokie stanowisko w aparacie partyjnym SED). Hunze i Ingrid Rothe już w drodze do Domu Ludowego podwieźli samochodem jakąś gospodynię; okazało się, że to członkini spółdzielni produkcyjnej w Osieku. Nie upiększane, prosto podane informacje spółdzielczym i współpracy między chłopami gospodarującymi zespołowo i indywidualnie bardzo trafiły do przekonania gościom z NRD; szczególnie Ingrid Rothe (nawiasem mówiąc, wahająca się średniaczka), była pod wrażeniem...

Jego młoda twarz, zwykle promienna, wygląda teraz zupełnie inaczej; te słowa były jak pryskające krople wrzasku. Góymy tu jechali, ktoś bąknął, że „może niedelikatnie tu ich prowadzić.” Bezsens ten uwagi usłowiłem sobie jeszcze lepiej, patrząc na zachowanie się tych nowych Niemców właśnie w Brzezince i Oświęcimiu.

Na tle czarnych sztachet, z kolorów narodu Thälmanna i Piecka najsilniej wybija się czerwień. Zdaje się już dawno, jak na tych barwach rozsiadała się swastyka. Dziś zobaczyliśmy ją znowu — na czapkach katów Oświęcimia na fotografiach w jednym z korytarzy Muzeum.

W obszernej, lekko z 300 osób mieszczącej sali Domu Ludowego w Osieku trafiliśmy na rejonowy zlot konkursowy gospoń i gospodarzy z tamtejszej okolicy. Goście z NRD byli tu oczekiwani, zostali uroczyście przywitani, po czym przysłuchali się obradom. Uwagę moją zwrócił chłop stojący niedaleko wejścia, w kurcie i z czapką w ręku. Zdawał się demonstrować, że jeśli mu się tu coś nie spodoba — tyle go widzieli.

selnych przez kierowniczkę Jadwigę Stanecką. — Kierownik wycieczki z NRD staje przed zbraniami chłopami. Mówi w ten sposób: — Jesteśmy dumni, że my pierwsi możemy naszym robotnikom i chłopom opowiedzieć o waszej pracy, stajcie, życiu w Polsce Ludowej. O wstrząsając serdecznym przyjęciu jakiego doznaliśmy w waszym kraju. Nienawidzimy faszystów, stoiny całkowicie, wiernie po waszej stronie. Gdyby zasła potrzeba — zagrozdymy im drogę z bronią w ręku. Spożiałem na owego uczestnika zebrania, który z taką rezerwą ulokował się w bliskości kłami. Nie wyszedł — czapkę miał pod pachą i dołmi bił brawo razem z całą salą.

W Krakowie, na spotkaniu z ludźmi partii, WRN, ZSCH, UJ — rolnicy z NRD żywo omawiali z rektorem Marchlewskim to, co widzieli w zakładzie doświadczalnym w Galku. Willi Hänel zapamiętał sobie szczególnie metody regulacji plej u potomstwa drobiu; kiwał teraz z uznaniem głową, a potem powiedział: — Z tym u nas jeszcze nie wszędzie jest dobrze. Skoro zaś pytanie jak się nam podobały wasze konkursy hodowlane, powiem: wy-daje mi się, że w rozwoju życia społecznego kobiet wiejskich wyprzedzacie nas w tej chwili. Robotniczo-chlopska władza wychowuje obywateli NRD w szacunku i przyjaźni dla innych narodów. To budzi takie same uczucia dla nich — z naszej strony. Spotężnia siły odporu przeciw wszystkim imperializmom i nacjonalizmom burżuazyjnym. Stur

